

Marchewkowe pole rośnie wokół nas... Na dobry ciągnik nadszedł czas!

Autor: Adam Ładowski

Data: 15 listopada 2018

Od wieków warzywa stanowią podstawę naszego żywienia. Ciesząc się ich smakiem, nikt nie zastanawia się, jak trudnym zadaniem jest dobór ciągnika do gospodarstwa, z którego pochodzą. Przekonajmy się, jaki związek ma z tym nasza obiadowa porcja warzyw.

Mimo zmieniających się trendów warzywa są nieodzownym elementem naszej kuchni. Królują na naszych stołach od lat i jak kiedyś groch z kapustą, tak dziś schabowy z ziemniakami (i zasmażaną kapustą) uważane są za sztandarowe dania naszej kuchni. Dzięki rozwojowi handlu na naszych stołach pojawiły się ziemniaki i pomidory, **nauczyliśmy się je uprawiać w naszym klimacie i włączyliśmy je do codziennego menu.** Jednak zanim trafią na nasze stoły, zanim docenimy ich smak i niezwykle wartości odżywcze, musimy je wyprodukować.

Na początek... dobór ciągnika do gospodarstwa warzywnego



fot. Kubota

Zalety M4002 widoczne są gołym okiem. Są nimi wysoki prześwit oraz (opcjonalnie) przedni WOM i TUZ.

Gospodarstwa o profilu warzywnym to niełatwa działalność. Wymagają ogromnego doświadczenia i wiedzy, pracy i umiejętności, czasem i szczęścia oraz doskonałych i niezawodnych maszyn. Suma tych czynników może sprawić, że **gospodarstwo warzywne może się stać niezwykle dochodowe**. Oczywiście nie na wszystkie czynniki możemy mieć wpływ, jednak na jeden z nich na pewno. Na właściwy dobór ciągnika do gospodarstwa, bo to on stanowi podstawę sprzętu używanego w każdym gospodarstwie. Także warzywnym.

Niezawodność zawsze pożądana

Chyba nikt nie potrafi wytłumaczyć, dlaczego pod synonimem niezawodności rozumiemy japońską myśl techniczną.

Niezawodność. To jeden z pierwszych czynników, o ile nie pierwszy, którymi się kierujemy przy wyborze ciągnika. Nikt nie lubi nagłych awarii i przestojów, gdy robota się „pali”. Chyba nikt nie potrafi wytłumaczyć, dlaczego pod synonimem niezawodności rozumiemy japońską myśl techniczną. **Japońska technika od dawna obecna jest na światowych polach. Także w Polsce.** Kubota, bo o niej mowa, to marka, która szturmem zdobyła uznanie rodzimych rolników.

Legendarna japońska niezawodność miała w tym zapewne swój udział. Tam, gdzie zaufanie zdobywa się latami, Kubota miała je właściwie w dziedzictwie, oferując niespotykany wcześniej sprzęt łączący niezawodność i prostotę, moc i funkcjonalność. Gospodarstwa o warzywnym profilu produkcji potrzebują właśnie takiego sprzętu. To m.in. dla nich Kubota przygotowała swoją najnowszą linię ciągników serii M4. Wpisujące się w uniwersalne zastosowania ciągniki M4062 i M4072 o mocach 66 i 74 KM to modelowi następcy niezmiernie popularnych ciągników M6060 i M7060.

Filozofia perfekcji



fot. Kubota

Porządek i estetyka w Kubocie. Wszystko jasne na pierwszy rzut oka.

Mając znakomite zaplecze konstrukcyjne, inżynierowie Kuboty, zgodnie z własną filozofią ciągłego rozwoju, połączyli w nowej serii dotychczasowe znakomite rozwiązania i wiele nowości wynikających z potrzeb swoich klientów. I to właśnie cechuje Japończyków. **Nie zapominają o tym, dla kogo produkują sprzęt, dzięki temu dobór ciągnika do gospodarstwa warzywnego nigdy nie był tak prosty.** Składająca się z dwóch ciągników seria M4002 to jednostki średniej mocy przeznaczone do uniwersalnego użytku w każdym gospodarstwie i w każdych warunkach. Jednak kilka typowych cech wpisuje je w obraz gospodarstw o profilu produkcji warzywnej, w których spiszą się znakomicie.

Prześwit ciągnika

Mało kto z nas zdaje sobie z tego sprawę, jak istotny jest prześwit, aż do czasu, gdy musimy wypłacać trawę z wału przedniego napędu lub wałka WOM-u. I tu Kubota M4002 pokazuje po raz kolejny przemyślane rozwiązania. **Wał przedniego WOM-u jest ukryty w specjalnym zagłębieniu miski oleju silnika.** Dzięki temu ani wał, ani misa nie są narażone na uszkodzenia. Można? Oczywiście.



fot. Adam Ładowski

Ukryty w zagłębieniu miski oleju wał napędu przedniego mostu nie ogranicza prześwitu. Plus!

Zwrotność w każdych warunkach

Uprawy warzywne wymagają precyzyjnego prowadzenia ciągnika. Kubota wytrwale i z doskonałymi rezultatami stosuje własny układ przeniesienia napędu na przednie koła za pomocą przekładni stożkowej. **Rozwiązanie to pozwala uzyskać niewielki promień skrętu**, co skutkuje precyzyjnymi manewrami i niewielką ilością miejsca na nawroty, ale także nie powoduje zmniejszenia prześwitu roboczego.



fot. Kubota

Prześwit i rewelacyjny skręt dzięki przekładni stożkowej przedniego napędu to dwa solidne argumenty uzasadniające właściwy dobór ciągnika do gospodarstwa o warzywnym profilu produkcji.

6-cio biegowa precyzja

Praca ciągnikiem nie byłaby możliwa bez odpowiedniej przekładni. I tu Kubota wykazuje się japońską doskonałością. Precyzja przełączania poszczególnych biegów mechanicznej skrzyni stoi na najwyższym poziomie. **Sześciobiegowa przekładnia 18×18 pozwala na wybór wymaganej prędkości, a opcjonalna wersja z półbiegami 36×36 działa równie precyzyjnie.** Całości dopełnia elektro-hydrauliczny bezsprzęgłowy rewers, którego płynne działanie zadowoli każdego użytkownika.

Równomierna moc

Doskonałe osiągi serii M4002 możliwe są **dzięki nowoczesnym czterocylindrowym jednostkom napędowym o pojemności 3,3 litra**, które różnią się jedynie mocą. I tak model M4062 **osiąga 66 KM**, a model M4072 **dysponuje 74-konną jednostką**. Dzięki nowoczesnemu sterowaniu moc ta jest równomiernie rozłożona w całym zakresie prędkości. Czego wymiernym skutkiem jest niezwykle małe zapotrzebowanie na paliwo. Jak wiadomo nie od dziś, ekonomia dyktuje dobór ciągnika do gospodarstwa niezależnie od profilu produkcji.



fot. Kubota

Zewnętrzne włączanie wałka WOM w ciągniku Kubota. Ukłon w stronę wygody i bezpieczeństwa.

Dodatkowy plus

Oba modele cechuje także relatywnie **niewielka waga wynosząca 3040 kg**, co przy udźwigu tylnego podnośnika równym 2500 kg świadczy o stabilności konstrukcji. Wyposażenie obejmuje także **przedni TUZ i wspomniany przedni wałek odbioru mocy**, który możemy uruchamiać spoza kabiny, przyciskiem na błotniku.

Feng shui w kabinie

Sama **przestrzenna i klimatyzowana kabina to znakomicie zaprojektowane miejsce pracy**, w którym każdy szczegół został dokładnie przemyślany. Gruba i wygodna kierownica zapewnia precyzję kierowania, umieszczony pod nią przełącznik rewersu obsługiwany jest bez oderwania od niej rąk. **Poszczególne biegi wchodzi bardzo precyzyjnie, a dźwignie sterowania funkcjami obsługujemy właściwie ruchami nadgarstka.** Przestrzeń kabiny jest znakomicie zagospodarowana, a użyte materiały na pewno nie stracą świeżości przez długie lata. Wszystko jest niezwykle przemyślane i ergonomiczne do tego stopnia, że możemy od pierwszej chwili poczuć więź z ciągnikiem. Wygodny, pneumatycznie amortyzowany fotel dopełnia obrazu komfortu.



fot. Kubota

Znakomite rozplanowanie przestrzeni.

Skutecznie rozwiązano także problem widoczności w czasie pracy z ładowaczem, niezbędnym w każdym gospodarstwie warzywnym. Doskonałą widoczność zapewniono **dzięki zastosowaniu szklanego uchylnego dachu**, dzięki temu rozwiązaniu praca z ładowaczem jest znacznie bezpieczniejsza.

Własna droga

Wydawać by się mogło, że Kubota idzie własną drogą. Zastosowane rozwiązania konstrukcyjne, jak **przekładnia stożkowa, schowany w przedni wał i mechanika**, świadczą jednak o zbieżności tej drogi z potrzebami jej klientów, czego doskonałym potwierdzeniem jest niezwykła popularność marki w naszym kraju i na świecie.